

Wrocławskie
Pokoju
Nagrody
Nobla

W Oslo odbyła się we wtorek uroczystość wręczenia międzynarodowej organizacji „lekarze za zapobieżenie wojnie jądrowej” tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla. Nagrodą została przyznana za działalność dla dobra ludzkości oraz za duży wkład w upowszechnianie godnych zaufania informacji na temat katastrofalnych następstw wojny jądrowej.

Nagrodę Nobla odebrali w imieniu organizacji dyrektor Wszechnarodowego Kardiołogicznego Ośrodka Naukowego Akademii Nauk Medycznych ZSRR, Jewgienij Czaow i profesor uniwersytetu harwardzkiego, Bernard Lowy.

Oświadczenie
Międzynarodowego
Ruchu
Lekarzy

Polskie Towarzystwo Lekarskie, które jest uczestnikiem Międzynarodowego Ruchu Lekarzy przeciw wojnie jądrowej, otrzymało od Europejskiego Biura tego ruchu oświadczenie w związku z przyznaniem Ruchowi Lekarzy tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla.

Dokument stwierdza, że przyznając Pokojową Nagrodę Nobla za 1985 r. Międzynarodowemu Ruchowi Lekarzy, komitet Nagrody Nobla, nie przegapił, że w świecie lekarskiej i naukowej informacji o skutkach wojny jądrowej ruch ten wybitnie zasłużył się dla ludzkości. Przez tegoroczną nagrodę komitet wykazał swą troskę o najwyższe prawo każdego człowieka: prawo do przeżycia. Międzynarodowy Ruch Lekarzy — głosi tekst oświadczenia — jest organizacją koncentrującą się na medycznych aspektach wojny jądrowej i na wysiłkach zmierzających do uniknięcia, których skutkiem byłoby rozwiązanie zdrowotne problemy krajów rozwijających się. Fakty i medyczne skutki wojny nuklearnej są identyczne dla każdego lekarza, dla wszystkich ludzi na całym świecie. Dokument podkreśla, że lekarze zresztą w ruchu, choć mają odmienne poglądy polityczne, uznają je za nieludzkie wobec jednego zagrożenia, które przewyższa wszystko inne, a mianowicie, że wojna nuklearna będzie ostatnią epidemią. (PAP)

„Zielone złoto - bogactwem rolnika”

Najtańsze
źródło pasz

Białostocka należy do ścisłej czołówki w kraju pod względem powierzchni użytków zielonych; w strukturze zajmują one ponad 33 proc. Posiada więc naturalny rezerwuuar najtańszych pasz własnych. Dlatego też w wielu gospodarstwach dominuje chów bydła i owiec.

O dalszy rozwój rekodzieła

W Warszawie zakończyło się 10. biennale Europejskiej Sekcji Światowej Rady Rekodzieła (World Crafts Council) — międzynarodowej organizacji działającej przy UNESCO i zrzeszającej ponad 80 krajów świata.

Zadaniem rady jest utrzymanie, umocnienie i zapewnienie dalszego rozwoju rekodzieła oraz propagowanie wartości kulturowych w nim zawartych. Jako spuściznę tradycji poprzednich pokoleń, Organizacja ta tworzy m. in.

Poległ w walkach o Polskę

Matka i siostra przy grobie kubańskiego bohatera

Ponad 40 lat od zakończenia wojny, grób kubańskiego bohatera — internacjonalisty Enrique Vilara na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Braniewie w woj. elblaskim odwiedził 10. bm. przybył z Kuby, jego matka i siostra — Caridad Figueredo i Georgina Vilar. Enrique Vilar był synem kubańskiego murarza, którego za działalność rewolucyjną spotykały częste represje. Z inicjatyw międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom — chłopcą, liczącym 7 lat, skierowano w

W. Jaruzelski
przyjął I. Sarlosa

10. bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką na zaproszenie marszałka Sejmu Romana Malinowskiego, złożył w Polsce przewodniczący Zgromadzenia Narodowego WRL, członek Biura Politycznego KC WSPR — Istvan Sarlos.

We wtorek węgierskiego gościa przyjął I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski; wyraził zadowolenie z żywych, bliskich kontaktów między Sejmem PRL i Zgromadze-

niem Narodowym WRL stanowiących ważne ogniwo w pomysłowym rozwoju polsko-węgierskiej przyjaźni i współpracy. Gość węgierski został poinformowany o głównych zadaniach i kierunkach, na których skupia się obecnie działalność PZPR.

W rozmowie uczestniczyli wice marszałek Sejmu Mieczysław F. Rakowski. Obecny był ambasador WRL Gyorgy Bizco. (PAP)

Posiedzenie
Biura Politycznego

WARSZAWA (PAP) — 10. bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Rozpatrzone zostały projekty materiałów na XXIII Plenum Komitetu Centralnego. Będzie ono poświęcone głównie zadaniom partii w sferze społeczno-gospodarczej.

Biuro Polityczne oceniło stan wykonania uchwał XVI plenarnego posiedzenia KC PZPR i postanowiło informację na ten temat skierować pod obrady najbliższego plenum. Omówiono przebieg i rezultaty wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Libii, Algierii i Tunezji oraz spotkania z prezydentem Francji Francois Mitterrandem w Paryżu. Zapoznano się z wynikami wizyty ministra Spraw Zagranicznych Mariana Orzechowskiego w Związku Radzieckim.

Plenum KW PZPR w Łomży

Zadania członków partii
w realizacji planu
społeczno-gospodarczego

INFORMACJA WŁASNA

Podczas wczorajszego (10. bm.) plenarnego posiedzenia, Komitet Wojewódzki PZPR w Łomży omówił zadania członków partii, organizacji i instancji w realizacji planu społeczno-gospodarczego województwa na lata 1986—90 oraz wyraził stanowisko w sprawie jego założeń. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej i WKWP, radni WRN, przewodniczący rad pracowniczych, dyrektorzy zakładów pracy, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — Anatoliusz Miszak i sekretarz WPZZ — Ludwik Zająbka. Obradami kierował I sekretarz KW — Włodzisław Michałuk. Witając uczestników plenum W. Michałuk podkreślił,

że skupienie uwagi partii na bieżących i przyszłych problemach gospodarczych wynika z ich wpływu na poziom życia społeczeństwa. Już dziś można stwierdzić, że główne zadania i cele planu społeczno-gospodarczego rozwoju z lat 1983—85 zostaną zrealizowane, zarówno w sferze materialnej jak i społeczno-bytowej, co stwarza dobre przesłanki

ciąg dalszy na str. 2

Gospodarka
pod społeczną kontrolą

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w SUWAŁKACH odbyło się posiedzenie Społecznej Rady Konsultacyjnej przy województwie. Tematem obrad były założenia wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na rok przyszły i lata 1986—90.

Członkowie rady stwierdzili, że przedstawione założenia — w porównaniu z planami z lat poprzednich — są bardzo ambitne. Wiele uwagi dotyczyło budownictwa. W niektórych miejscowościach występuje

tychczasowym poziomem należy utrzymać wielkość funduszy przeznaczonych na zaopatrzenie wsi w wodę.

Z troską mówiono o problemach zapewnienia energii i paliw dla rozwijanej bazy przemysłowej. Wskazywano na niedostateczną ilość linii kolejowych, których znaczną część jest przestarzała. W telekomunikacji jest natomiast wyraźny zastrój.

Stwierdzono słuszność uwzględnienia we wszystkich wariantach planu przeznaczenia jednakowych funduszy na gospodarkę komunalną.

Wojewoda Kazimierz Jabłoński poinformował, iż systematycznie

ciąg dalszy na str. 2

Młodym
potrzebna jest pomoc

INFORMACJA WŁASNA

Minął już blisko rok od IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZSMP. W tym czasie młodzież uczestniczyła aktywnie w kampanii wyborczej do Sejmu, odbyła dwie dekadę kół.

Wczorajsze IV plenarne obrady ZW Białostockiej organizacji, poświęcone były działalności i zadaniom ZSMP w środowisku młodzieży zatrudnionej w sferach poza-

przemysłowych. Gośćmi młodzieży byli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — Włodzisławem Michałukiem. W obradach wziął udział I zastępca przewodniczącego ZG ZSMP — Krzysztof Janik. Uczestnicy spotkania postawili sobie za cel omówienie dotychczasowych efektów pracy wśród młodzieży zatrudnionej w sferze pozaprzemysłowej: w handlu i usługach, służbie zdrowia, administracji, instytucjach zmilitaryzowanych. W tych grupach zawodowych ZSMP posiada ok. 6 tysięcy członków skupionych w ponad 200 kolech.

Analizę kondycji organizacji, przedstawioną na plenum, poprzedziły otwarte zebrania

ciąg dalszy na str. 2

Sprawy Czeremchy
— na forum PRON

INFORMACJA WŁASNA

Prezydium białostockiej Rady Wojewódzkiej PRON swe kolejne wyjazdowe posiedzenie odbyło w Czeremchu. Pierwszą część obrad, prowadzoną przez przewodniczącego RW — prof. dr. hab. Piotra Boronia, poświęcono omówieniu działalności miejscowej Rady Gminnej PRON. Informację na ten temat złożył wiceprzewodniczący Michał Markiewicz. W gminie działa czternaście ogniw Ruchu, w tym osiem zakładowych i sześć wiejskich.

Naczelnik Mikolaj Kulik przedstawił pokrótce gminę, która ma charakter rolniczy, ale jednocześnie w Czeremchu znajduje się duży węzeł kolejowy. Następnie przedstawiono zostało sprawozdanie z realizacji gminnego programu wyborczego oraz wniosków i postulatów, złożonych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych, samorządów wiejskich, Sejmu PRL. Wpłynęło łącznie 101 postulatów.

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół problemów, które powtarzane są przy wszystkich okazjach i niezmienne do realizacji bez pomocy z zewnątrz. Dotyczyły one m.in. spraw środowiska kolejarskiego (na PKP pracuje ok. 1700 osób), braku lekarzy, coraz bardziej zatrważającego środowiska, złych dróg — co utrudnia rozszerzenie kursów autobusowych.

ciąg dalszy na str. 2

Mała energetyka
— duże oszczędności

W Nowej Wsi (woj. kaliskie) zakończyły się 10. bm. dwudniowe obrady Ogólnopolskiego Porozumienia Producentów Kociołków Grzewczych i Kuchni Metalowych „mała energetyka” przy Krajowym Związku Elektrometalowych Spółdzielni Pracy. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele zaplecza badawczo-rozwojowego oraz Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej i Komisji Planowania przy RM. Tematyka obrad zawarta została w hasle „mała energetyka — duże oszczędności”. Dokonano m. in. oceny działalności porozumienia w minionym roku oraz sporządzenia kierunku pracy do 1990 r. Stwierdzono, że uporządkowanie krajowej produkcji kociołków c.o., pieców grzewczych i kuchni metalowych ma podstawowe znaczenie dla poszukiwania bardziej efektywnych sposobów wykorzystania dostępnych paliw i energii. Za ważne uznano doskonalenie walorów techniczno-konstrukcyjnych u-

Zarówno dostawy choinek, jak i ich ceny utrzymywane będą na poziomie zeszłorocznym, który odpowiadał zapotrzebowaniu. Trzeba bowiem dodać, że rosnąca produkcja sztucznych choinek, tzw. strolców (z tworzywa sztucznego), a ponadto sporo świerków dostarcza się z zakładów przez indywidualnych producentów upraw choinek.

Również z plantacji pochodzą będzie większość świeżych choinek, które do sprzedaży skierują Okręgowe Zarządy Lasów Państwowych. Upraw takich mamy w kraju łącznie 3 tys. ha.

Wieloletnie, silne zamieć, lokalnie rano mgły, temperatura maksymalna 3-5 stop. C, minimalna od plus 1 do plus 2 stop. C; wiatr słaby, południowo-zachodni.

JUTRO — na ogół bez opadów, chłodniej.

IMIENINY — Damazego i Waldemara. (dor)

Handlarze dziećmi pod kluczem

BELGRAD (PAP) — Jak poinformowała agencja Tanjug, na przejściu granicznym w Sentilju w wyniku wspólnej akcji policji jugosłowiańskiej i austriackiej aresztowano grupę przestępców, którzy usiłowali przemyśleć do Austrii osiemnastu dzieci cygańskich w wieku od 8 do 15 lat. Czterech urodzonych w Jugosławii mężczyzn zajmowało się porywaniem, rzadziej kupowa-

nien, dzieci cygańskich, które przetrzymywali w ciemnych, nieogrzewanych pomieszczeniach, gdzie sprzedawano je zorganizowanym grupom kieszonkowych lub zawodowych żebraków działającym we Włoszech.

Przestępcy stana przed sądem w Austrii, bowiem zatrzymano ich na terenie tego kraju. Dzieci skierowano do łeb dziecka w Mariborze.

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 288 (10 677) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 11.12.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Jak to jest z węglem?

Najtrudniejsza sytuacja u ogrodników i drobiarzy. Rosną zaległości — za żywiec i mleko. Czy w I kwartale 1986 r. będzie lepiej?

INFORMACJA WŁASNA

Zwykle u progu zimy wzrasta się ruch w geoskopiach i w magazynach opału. Obecnie najdłuższe kolejki tworzą się w dniach dostaw. Węgiel znika natychmiast.

Tegoroczne przydziały są podobne do ubiegłorocznych, również nie całkowicie pokrywających potrzeby. Tymczasem w woj. łomżyńskim podaż żywności wzrosła o ok. 40 proc., zaś w białostockim — o ok. 26 proc. Tym samym przybyło klientom, którym węgiel przysłużył się do tuczenia, a sa jeszcze zaległości w jego sprzedaży za mleko i tytoń.

W woj. białostockim przydział na bieżący rok wynosi 193 tys. ton, a potrzeby obliczone na 282 tys. ton. WZSR zgłosił zamówienie na dostawę 92 tys. ton w pierwszym kwartale przyszłego roku. Ilość ta praktycznie powinna wystarczyć. Jaki przydział otrzymamy na zimowe miesiące, nie wiadomo dokładnie.

Na razie nie jest zrealizowany w pełni rozdział bieżącego roku. Do 25 listopada, trafiło do GS 172 tys. ton, łącznie z pięcioma tysiącami dodatkowego mialu, który nie cieszy się powodzeniem (nadaje się on do spalania tylko w specjalnie przystosowanych piecach). Do odbioru pozostało jeszcze 21 tys. ton; przemysł obiecuje, że wywiąże się z zobowiązań.

Zarówno w woj. białostockim, jak i łomżyńskim, największe ilości węgla otrzymają w październiku. W listopadzie dostawy były mniejsze.

Ciąg dalszy na str. 2



Genscher na spotkaniu w ambasadzie PRL

* BONN — Z okazji 15 rocznicy podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między RFN i PRL, ambasador PRL w RFN Tadeusz Olechowski wydał koktajl, w którym udział wzięli m.in. wicekanclerz i minister Spraw Zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.

Pod hasłem stonków Wschód — Zachód

* BRUKSELA — W czwartek i piątek w Brukseli odbyła się jesienna sesja ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO, podczas której dominującym tematem były sprawy z problematyką stonków. Wschód-Zachód po radziecko-amerykańskim spotkaniu na szczycie oraz możliwości podpisania porozumienia dotyczących rozbrojenia.

Konferencja ta będzie pierwszą okazją szefów dyplomacji państw NATO do podsumowania wyników w spotkaniu przywódców radzieckiego, Michała Gorbaczowa z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem.

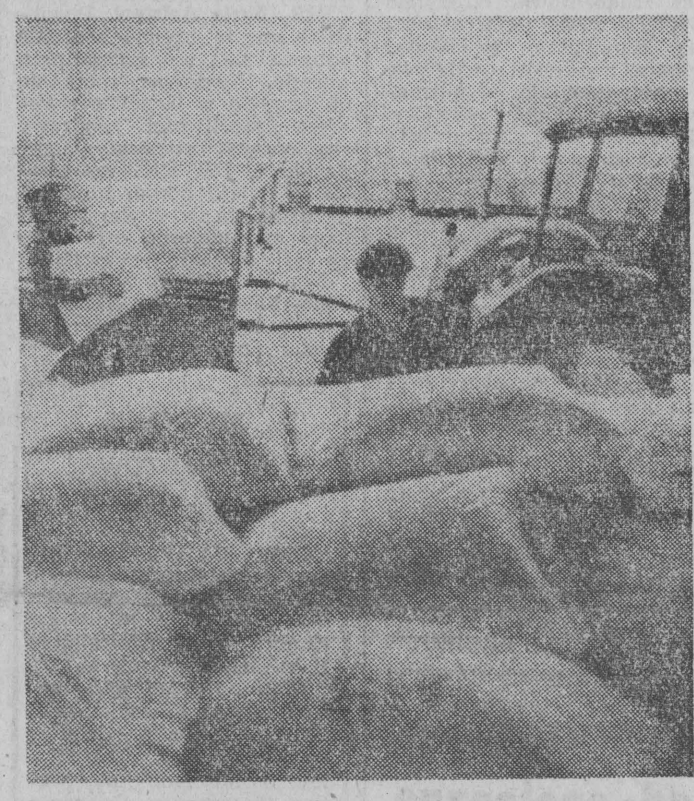
Broń dla seuleskiej soldateski

* WASHINGTON — Pentagon ogłosił, że dostarczył Korei Południowej ponad 700 rakiet różnego typu oraz części zapasowych — za łączną sumę 57 milionów dolarów. W uzasadnieniu podano, iż — cytujemy — „przedstawia amerykańskiej broni przyczyniła się do zachowania pokoju i stabilności na Półwyspie Koreańskim”.

Wystawa w ONZ

* NOWY JORK — We wtorek, w Dniu Praw Człowieka, w nowojorskiej siedzibie ONZ otworzyła wystawę pt. „Oświeceni — zbrodnia” przeciwko ludzkości. Jej organizatorem jest Międzynarodowy Komitet Oświeceniści i Państwowe Muzeum w Oświęcimiu. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa na terytorium USA. (opr. ska)

Ciąg dalszy na str. 2



W punktach sprzedaży artykułów rolnych Gminnych Spółdzielni Ruch. Rolniczych wykupują nawozy. Zaopatrzanie w nawozy jest lepsze choć nie zawsze można je nabyć w pełnym asortymencie.

CAF — ST. MOROZ

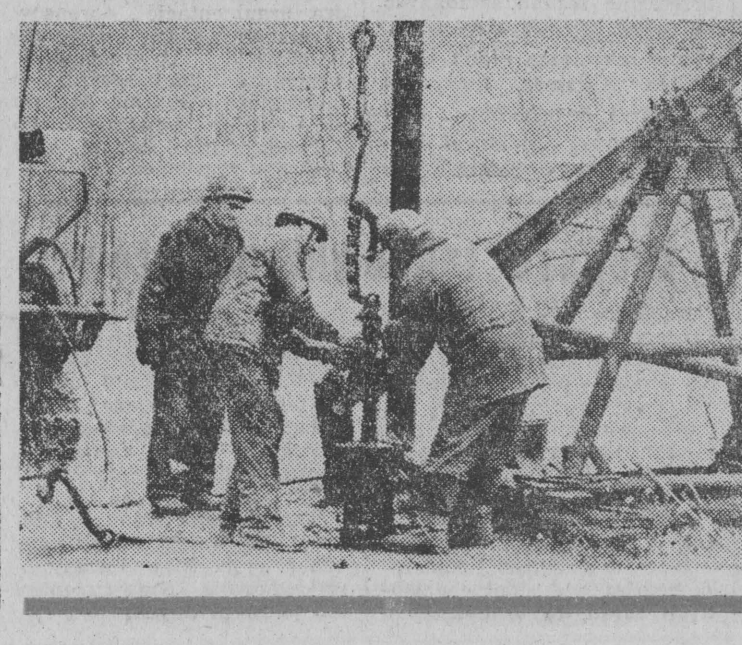
Przedświadczenie
dostawy
winogron

INFORMACJA WŁASNA

Za pośrednictwem Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Interagro”, którego są udziałowcem, Łomżyńskie Zakłady Spożywcze sprowadziły na rynek naszego regionu jedenaście ton bułgarskich winogron. Wczoraj, 10. bm. trafiły one do sklepów Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarstwa w Łomży (ponad 4 tony) i Białogostoku (2,200 kg), oraz PSS w Łomży (1,700 kg) i Giżycku (2,100 kg). Zarząd LZS prowadzi starania o sprowadzenie kolejnej dostawy tego atrakcyjnego w okresie zimowym towaru. (itb)



Kopalnia ropy naftowej „Węglówka” należy do najstarszych w kraju. Najbardziej widoczne zabytki to wieże i kolumny, które do dziś odzwierciedlają postać kopalni z końca XIX wieku. W „Węglówce” eksploatuje się piłytkę odwiertną — do 1 tysiąca metrów. Tak długie wykorzystywanie złoża możliwe jest dzięki skomplikowanym zabiegom podwyższania i szeregów, odwiertów, oraz wymianie starych urządzeń służących do pompowania ropy. CAF — A. ŁOKAJ



Niedawno w „Głosie Wybrzeża” na kolumnie ogłoszeń ukazało się ogłoszenie, iż „Prawomocnym orzeczeniem Kolegium do spraw Wyrzeczonych przy Prezydencie Miasta Gdyni ob. Krystyna Płach córka... ukarana została w dniu 11.09.1985 r. karą zasądzoną 20 tys. zł. grzywny oraz karami dodatkowymi — podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie lokalnej na koszt obwinionej — za to, że w dniu 3.09.1985 r. w Gdyni jako zastępca kierownika sklepu nr 71 PSS „Społem” oszukała klientów przy sprzedaży artykułów żywnościowych, żądając i pobierając kwotę 165,50 zamiast kwoty 164,20 oraz kwotę 167,30 zamiast kwoty 163,50. Łączna wartość szkody wynosi 510 zł”.

Orzeczona kara wydaje się drakońska, wysoce niewspółmierna do winy, nawet jeśli przyjąć, że nie było to jedynie oszustwa wobec klientów, że owa ekspedientka częściowo umyślnie praktykowała (czego jej zresztą nie udowodniono).

Cel kryształ zował się dość jednogłośnie już w fazie przy-

Odnośząc te dane do naszego, regionalnego podwórka trzeba zauważyć, że np. w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, ta dynamika w omawianych latach była nieco mniejsza, ale również bardzo znacząca. Z milicyjnych już statystyk można wyczytać, że województwo białostockie weszło pod względem wykrytych przestępstw i wykroczeń do niechlubnej, pierwszej w kraju dziesiątki. I tak np. jeśli w 79 r. za zwałenia osadzono 23 osoby, to w 84 r. już 44, za rozbój odpowiednio 100 i 143 osoby, za włamania na szkodę społeczną — 177 i 185 osób, natomiast prywatną — 182 i 277 osób, za przestęp-

Przypomnijmy tu, że ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej zastrzega od odpowiedzialności właśnie za przestępstwa najgroźniejsze, tj. przeciwko mieniu, zdrowiu i życiu; za zwałenia i rozbój, łapownictwo i plądrowanie; przeciwko władzom i urzędom; za przestępstwa komunikacyjne popełnione w stanie nietrzeźwym, za bimbrownictwo i pokatny handel alkoholem, za kradzież mienia na szkodę przewoźnika. Jak widać, są to kategorie najbardziej nękające, urastające do rozmiarów plag społecznych.

A zastrzeżenie kar polega m. innymi na wyłączeniu moż-

Dab — matuzalem

Specjaliści są kategoryczni w swych wnioskach — dab we wsi Granit w okręgu Stara Zagora przeżył już 1640 lat. Jego wysokość wynosi ok. 23,5 metra, a średnica pnia — prawie 2,4 metra.

Ogromna masa drewna dęba nie jest już w stanie stać czoła kaprysom przyrody. Podczas jednej z zim pod ciężarem pokrywy śnieżnej odłamała się główna gałąź gigant.

Opiekę nad dębem z Granitu objęło pismo „Ochrona Przyrody”, zaś Komitet Ochrony Przyrody przy rządzie bułgarskim wydzielił na przedsięwzięcia mające na celu umocnienie drzewa pokasną sumę — 80 tys. lewa. Obecnie problem polega na tym, aby wykonać odpowiednie prace, a także odsunąć na bok przechodzącą obok asfaltową drogę, która ujemnie wpływa na system korzeniowy. (P)



Na tej linii sortująco-pakującej o wydajności do 10 ton na dobę znajdują się czerwone porzeczki, przeznaczone dla radiokiego odbiorcy.

Czas pracy na budowie

Czy się stoi...

— dwadzieścia parę tysięcy się należy. W budownictwie. Przynajmniej do takich wniosków upoważniają analizy wykorzystania czasu pracy, przeprowadzone przez fachowców z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego „ORGUD”. Instytut ten zajmuje się teoretyczną stroną organizacji, zarządzania i ekonomiki przemysłu budowlanego. Praktyka bieżąca nie jest tu odmiennym torem. Jak skrawym tego przykładem jest wykorzystanie ludzi i sprzętu na budowach.

Statystyka GUS oraz badania prowadzone przez Resor-towy Ośrodek Normowania Pracy potwierdzają odczucia ludzi „z ulicy”, obserwujących prace budowlane. Przeciętne straty czasu pracy w robotach budowlanych wynoszą w latach 1982—83 36 proc. Jest to o kilkanaście procent więcej niż w latach 60-tych i mniej więcej tyle samo, co w latach 70-tych. Zwiększa się w ostatnim okresie, a więc w latach 1982—83 badania zarejestrowały znaczny wzrost strat czasu pracy.

W jaki sposób możliwe jest zmniejszenie aż ponad jednej trzeciej czasu przeznaczanego na wznoszenie domów, szpitali, szkół i innych obiektów wznoszonych przez firmy ogólnobudowlane? Doc. dr Danuta Mikulecka z „ORGUD” odpowiada: „Wysokie straty czasu pracy spowodowane są przede wszystkim niewłaściwą organizacją pracy na budowach, niedoświadczoną pracownictwem technologia produkcji, złym zaopatrzeniem materiałowym, niefunkcjonującym planowaniem operacyjnym itp.”.

Dodajmy, że rozszyfrowanie tego „itp.” byłoby dla Czytelników interesujące, po dodatkowej uwadze pani docent, że „czynnik ten ma charakter subiektywny”.

Statystyka nie bierze pod uwagę motywacji i kwalifikacji tejże kadry kierowniczej w budownictwie. Rejestruje jedynie skutki nieefektywności i zwykłego bałaganu na wszystkich szczeblach zarządzania.

Skrócenie czasu pracy w budownictwie w roku 1981 o 4 godziny tygodniowo, do 42 godzin, nie przyniosło spodziewanej poprawy w gospodarowaniu czasem pracy, np. zmniejszenia zachorowań i nieusprawiedliwionych nie-

obecności. Natomiast powoli, ale systematycznie rośnie liczba godzin nadliczbowych, co można tłumaczyć nadrobieniem zaległości w robotach nie wykonanych w normalnym czasie pracy. Zjawisko to występuje w większym stopniu w przedsiębiorstwach budownictwa ogólnego, niż specjalistycznego. W tych ostatnich straty czasu pracy są zdecydowanie mniejsze. Główny powód — lepsza organizacja pracy na budowach i na zapleczu produkcyjnym. Tak bardzo w ostatnich latach, głównie minionej zimy, narzekano na warunki atmosferyczne, które miały podciąć produkcję budowlaną, przynosiły straty finansowe i rzeczowe. Tymczasem według badań w latach 1982—83 wpływ czynników atmosferycznych na straty czasu pracy w budownictwie był niewielki, wynosił 5 (na wspomniane 36) proc. Ciekawe, że im bliżej Sylwestra, tym na budowach zdecydowanie lepiej się pracuje, a straty czasu pracy są minimalne. Powód jest znany — trzeba nadgonić straty, by wykonać plan i wypracować zyski. Wniosek badaczy: gdyby pracowano równomiernie w ciągu całego roku można by bez żadnych dodatkowych nakładów i środków poprawić wykorzystanie czasu pracy o około 10—15 proc.

Kto wie, czy nie „załatwiono by” w ten sposób również sprawy niedostatku ludzi do pracy w budownictwie i nie powstrzymano by olbrzymiej fluktuacji kadry?

W budownictwie szuka się rezerw, mnoży programy oszczędnościowe i obojętne, niewygodne. Różne. A największe możliwości poprawy leżą w zasięgu ręki.

MAREK DRAGON

W Teatrze Dramatycznym...

„SZEWCY” zamykają Rok Witkiewicza

Na dużej scenie Teatru Dramatycznego im. A. W. Gierki w Białymstoku trwa próba „Szevców” Stanisława Ignacego Witkiewicza. Sztukę reżyseruje Wanda Laskowska.

W jej twórczości scenicznej Witkacy zajmuje ważne miejsce. Do Wandy Laskowskiej należy pierwsza powojenna realizacja dramatów pisarza na scenie profesjonalnej. W roku 1959 reżyserka wystawiła w Teatrze Dramatycznym w Warszawie „W małym dworcu” oraz „Wariata i zakonnicę”. Potem były inne utwory Witkiewicza, m.in. „Kurka wodna”, „Matwa”, „Jan Maciej Karol Wścieklicy”, „Teatr Narodowy”.

„Szevcy”, na których premierę realizatorzy zapraszają 14 grudnia (w sobotę) o godz. 19, należą do najciekawszych grywanych dramatów Witkiewicza, „Wariata z Krupówką”, jak go „pieszczotliwie” nazywają współcześni. Pisarz bułwersował otoczenie, zarówno oryginalnym sposobem bycia (uwielbiał awanturki i skandale), jak i twórczością.

Bohaterowie „Szevców” prowadzą przedziwne, z pozoru niezgodne, groteskowe dialogi (dialogi, które są „akcją samą”). To za ich pośrednictwem autor dramatu wypowiada swoje przemyśle-

nia artystyczne i filozoficzne. Twórcy przedstawienia są zdania, że „nie powinniśmy odrzucać możliwości spotkania z wypowiedzianą w „Szevcach” myślą Witkiewicza, bo może w nich właśnie znajdziemy odpowiedź, której szukamy i pytania, których nie dostrzegamy albo dostrzec nie chcemy”.

„Potworność istnienia” — twierdził Witkiewicz — polega na obezwładniającej człowiek szarżowaniu i nudzie, dręczeniu ludzkości do „totalnej równowagi i mechanizacji życia”. „Dawniej mąka była strach przed Nieznanym i groźnym — pisał dramaturg — dziś jest to raczej strach przed postępującą i codzienną niosącą (...).”

Autorem scenografii spektaklu jest Ryszard Kuzyszyn, muzykę napisał Grażyna Kuklińska. W tej wieloosobowej sztuce główna rola, Sajtana Tempe, gra Jerzy Słech, postacie Czeladników (I i II) odgrywa Jarosław Gradek i Wiesław Rajewski, w roli księżnej Iriny Wsiewłodowny zobaczmy Małgorzatę Andrzejak.

Premiera studentka „Szevców” z powodu przerwy świątecznej została przesunięta na początek stycznia. (olp)

Remonty starych domów równie ważne jak nowe budownictwo

Minał prawie miesiąc od utworzenia — w wyniku zmian w organizacji centralnych organów administracji — nowego ministerstwa: Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej.

Nowa formuła ministerstwa obejmującego zarówno sprawy budownictwa, jak i gospodarki przestrzennej i komunalnej stwarza bez wątpienia szersze niż poprzednio możliwości koordynowania i programowania wszystkich poczynań niezbędnych do harmonijnego rozwoju budownictwa

mieszkawego. Jego kierownik, min. Józef Niewiadomski stwierdził na spotkaniu z dziennikarzami, iż nie może skutecznie rozwiązywać mieszkaniowych problemów bez równorzędnego potraktowania sprawy nowego budownictwa z remontami istniejących zasobów. Ta tendencja znajduje swoje odzwierciedlenie w zapisach CPR na rok przyszły. Ustalono bowiem w planie i to po raz pierwszy, że w 1986 r. należy wyremontować 155 tys. mieszkań i przeznaczyć na ten cel kwotę 95 mld zł. (P)

Inwazja orłów i ... samoloty

„Uwaga, uwaga, niebezpieczeństwo! Ładowanie na międzynarodowym lotnisku Mas-katu jest zabronione!” — taki nieoczekiwany telegram otrzymała administracja lotnisk w wielu krajach i musiała odwołać wszystkie loty do stolicy sultanatu Omanu. Przyczyną alarmującego sygnału były... orły i inne duże ptaki, które doświadczyły obłąganych pasy startowe lotniska w Maskacie. Skrzydłacy drapieżnicy

zdecydowali się rzucić wyzwanie swym stalowym współbraciom i atakowali każdy zbliżający się do lądowania samolot, pasażerski, zagrażając bezpieczeństwu. Tradycyjne środki odstraszania ptaków okazały się bezsilne wobec rozchwyłwanej pliszy „ar-ni”, administracja lotniska musiała „skapitulować” i na pewien czas ograniczyć liczbę rejsów (P)

Piętnować przestępstwo — widzieć człowieka

doliczanie do rachunków po złotówce czy dwa złote. Siegnijmy jednak i na nasze podwórko, do orzeczeń naszych kolegów. Również na łamach „Gazety” podawane były podobne, wywołujące kontrowersje i dyskusje, wyroki. Oto np. Kolegium przy Prezydencie Białegostoku wymierzyło nie tak dawno pewnej pani 100 tys. zł grzywny plus wspomniane kary dodatkowe za odsprzedanie jednej butelki wódki za sumę 700 zł. Natomiast rolnik, w którego mrowie znalazł 150 g bimbura, zapłacił „na Kolegium” 60 tys. zł grzywny.

PRZESTĘPSTWO MUSI STAĆ SIĘ NIEOPEŁALNE

Z tego podstawowego założenia wyszli projektodawcy, wnosząc — po szerokich konsultacjach w kręgach prawnych, organizacji politycznych i społecznych, a także wśród załóg robotniczych wielu zakładów — do Łaski Marszałkowskiej projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wyroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej. Sejm zatwierdził owe u-

gotowywania projektów: — powstrzymać szybko zbierającą w kraju falę przestępczości, która objawiła się jako zjawisko towarzyszące narastaniu i wybuchowi kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego. Przewidywanie bowiem tego kryzysu, wchodzenie na drogę stabilizacji powinno dotyczyć i tej wielce niepokojącej dziedziny.

Żeby nie być gołosłownym: w 1979 r. sądy w kraju wydały ponad 337 tys. wyroków za różne przestępstwa i jeśli przyjąć tę wielkość za 100 proc., to w 1981 r. nastąpił wzrost do 112,6 proc., w 1983 r. — do 138,2 proc., w 1984 r. — do 159,3 proc. Co ważniejsze, jeszcze szybciej przybywało przestępstw w kategoriach najgroźniejszych. Przyjmując znowu rok 1979 za 100, w 1984 r. ilość zabójstw wzrosła do 119 proc., zwałenia — do 138,4 proc., kradzieży — do 151 proc., a prywatną — do 253 proc., przestępstwa spekulacyjne „skoczyły” aż do 440 proc.

stwa spekulacyjne w 1979 r. brak danych (nie występowały), natomiast w ubr. skaza-no 290 osób. W I półroczu br. zaobserwowano dalszy „postęp”, zwłaszcza w kategorii przestępstw przeciwko mieniu. Np. za włamania na szkodę prywatną skazano 149 osób, za rozbój — 69 osób, a za spekulację — która w dalszym ciągu się utrzymuje — 130 osób.

Dla pełni obrazu dodajmy, iż statystyka ta nie obejmuje przestępstw nieletnich, to znaczy jest pomniejszona generalnie o 10—12 proc.

Tak więc niewątpliwie potrzebne było organom orzekającym stosowanie takich środków represyjnych, które skutecznie chronią społeczeństwo przed przestępczością i patologią, umacniałyby prawość. Takie możliwości stworzyły też obowiązujące od lipca wspomniane ustawy. Rezultaty ich powszechnego i — trzeba powiedzieć — konsekwentnego stosowania już są widoczne, dokładniej jednak znane będą dopiero za kilka miesięcy.

Ciąg dalszy na str. 4

Policzmy megawaty

Jeśli zima nie okaże się nadzwyczaj mroźna i śnieżna, nasze elektrownie w zasadzie podążają zapotrzebowaniu; z pewnością nie zgaśnie światło w mieszkaniach, a wyłączenia odbiorców przemysłowych nie będą dotkliwe. Nie znaczy to wcale, by przyszłość energetyki — a zatem możliwości rozwoju gospodarki, perspektywy standardu życia — zapowiadała się sielsko i spokojnie. A ponieważ znamy cenę zaniedbań w tej branży z przykładu własnego i najwęższych — cudzych, więc warto zwrócić uwagę na zagrożenia.

W kresie najbliższego 5-lata licząc bardzo umiarkowanie, trzyprocentowy w roku wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną, uzyskamy popyt na 220 miliardów kilowatogodzin. W porównaniu z produkcją tegoroczną (136 mld kWh) oznacza to przyrost o 85 mld kWh. Jest to prognoza pewna i raczej umiarkowana, niż przesadzona. Wynikają z niej bardzo interesujące wnioski. Jeśli porównać ten popyt z możliwościami pokrycia zapotrzebowania nowych elektrowni na paliwo.

Bo rolniary wydobywa węgiel kamienny też w okresie piętnastoletnim są przesadzone. Biorąc pod uwagę 10—15-letni cykl budowy kopalni i dochożenia do projektowanego wydobycia, wyczerpywanie się pokładów i konieczność zamykania kopalni — można liczyć na bardzo niewielki tylko przyrost produkcji węgla o około 3,5 miliona ton. Z tego ani kilogram nie trafi do elektrowni, to już wiadomo, bo akurat tyle prze-rabiać będzie nowa koksow-

nia w hucie Katowice. Realne jest natomiast takie zwiększenie wydobycia węgla brunatnego, które stwarza możliwość rozbudowy elektrowni, zasilanych tym paliwem i uzyskania produkcji zwiększonej o 20 miliardów kWh.

Z mocy umów między państwowych (z ZSR) mamy zapewnić import energii elektrycznej w wysokości 5 mld kWh rocznie. Przygotowywane programy techniczne rokuja zaoszczędzenie takiej ilości węgla kamiennego, która pozwoli na wzrost produkcji energii o 15 mld kWh. Z prostego wyliczenia wynika, iż do pokrycia zwiększonego popytu, którego wzrost oceniono na 85 mld kWh, brakuje paliwa na wytworzenie 45 miliardów kilowatogodzin. I taką produkcję należy uzyskać — do roku 2000 — z elektrowni atomowych, które przed końcem roku 1989 powinny uzyskać moc 7990 megawatów. Ale jak wiadomo, nie pracuje jeszcze ani jeden z atomowych bloków, a żaden z terminów ustalonych dla „Żarnowca” nie został dotychczas dotrzymany.

Z tego krótkiego rachunku wynika kapitalne znaczenie programów zmniejszających zużycie węgla kamiennego o raz budownictwa energetyki atomowej. Ponieważ wyższe wydobycie węgla kamiennego jest nierealne, a ograniczenie eksportu byłoby zabójcze, więc cała przyszłość gospodarki zależy od rozwiązania problemu paliwowego w takim właśnie ujęciu, bo za przesadę nadziei na własną ropę naftową placimy już dziś dość srogo regulacją benzyny przed wszystkim. Skołatana gospodarka musi się zdobyć na wyczerpie przestrojenia urządzeń, zużywających energię oraz na przygotowanie technologii całkiem nowej jakości, wymaganych przez energetykę jądrową.

Wybór mamy niewielki: ponieważ w systemie energetycznym popyt musi się zgadzać z podażą, bo inaczej całość rozleci się z hukiem, niższa — wskutek niedostatku paliwa — produkcja energii elektrycznej oznacza przymus ograniczenia produkcji w ogóle, a konsumpcji w szczególności. Tej zależności nie da się prze-głosować, skonsultować, obalić postulatami. Zatem, ilekroć w przyszłości będzie mowa o czymkolwiek, co łączy się z bilansem paliwowym, z oszczędnościami — za wszystkim tym kryć się będą sprawy jakości życia i wielkości spożycia.

JACEK MARKIEWICZ



Wiesława Czerepska i Irena Nowicka pakują w kartony mieszankę warzywną, która pojedzie do ZSRR.

Mrożone witaminy

Wydzielić mrozonek siemiatki, „Horteksu” kończy już przerabianie świeżego owocowego i warzywnego surowca, uzyskanego z tegorocznych zbiorów. Skupiono ok. 35 tys. ton „zielonych witamin”, w tym prawie 16 tys. t jablek przemysłowych i 1,4 tys. t jablek konsumpcyjnych.

Jabłka przemysłowe posłużą do produkcji koncentratu do napojów — ok. 1,7 tys. ton wyrobu trafi na rynki zachodnie. Jabłka konsumpcyjne natomiast, przechowy-

wane w specjalnych komorach o kontrolowanej atmosferze, trafią na rynek krajowy, a część z nich zostanie wyeksportowana za granicę. W „Horteksu” powstało również ok. stu ton kompotów z wiśni i śliwek i tyleż — konserwowych ogórków; te wyroby trafią do krajowych sklepów. Pozostała część surowca, uzyskana z tegorocznych zbiorów, zostanie zamrożona. W sumie — ok. 16 tys. ton owoców i warzyw (truskawek, porzeczek, wiśni, śliwek, agrestu, malin oraz

marchwi, fasolki szparagowej, kalafiorów, brukselki itd.). Część mrozonek trafi na Zachód, część — do krajów socjalistycznych.

Ok. 12 ton zamrożonych „zielonych witamin”, przechowywanych w komorach chłodniczych jako półfabrykaty — zimą i wiosną trafi do dalszego przerobu by w konsekwencji znaleźć się na krajowych stołach.

Prócz produkcji siemiatki „Horteksu” świadczy również usługi przechowywalne na rzecz obcych producentów. W swych komorach magazynuje m. in.: mięso, masło, owoce i warzywa. (Kf)



Ta linia sortuje, myje i mrozi znajdujące się na niej „zielone witaminy”. Barbara Hacketiewicz czuwa nad pracą fabryki pietruszki. Fot. Krzysztof Swiderski

Śladem publikacji Dla kogo działki?

„Dla kogo działki?” — pod takim tytułem zamieściliśmy list czytelnika, który wytknął, iż na terenie białostockiego ogrodu „Płazowy” leżą odległe znaczne obszary ziemi. Na zarzuty odpowiedział prezes Zarządu Pracowniczego Ogrodu Działkowego mgr inż. Władysław Kramarz.

„Terem ogrodu — pisze — wynosi ponad 7 hektarów. Z tego ponad 1 ha to place, drogi i alejki, a prawie 3 ha od 1983 roku uprawiane są przez 95 działkowców — pracowników Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego oraz mieszkańców osiedla Dojliły Przemysłowy.

Gospodarzem ogrodu jest Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Działkowców, a nie — jak podano — Zakłady Mięsne. Przedsiębiorstwo jest zakładem państwowym i użycia wszechstronnej pomocy w zagospodarowaniu obszaru Teren, na którym znajduje się nasz ogród, został przekaza-

ny przez Urząd Miejski w 1983 roku bez żadnego przygotowania. Większa jego część z uwagi na wysoki poziom wody gruntowej i rzeki Białki nie nadaje się do zagospodarowania. Gdyby nie zdecydowane działanie dyrekcji i organizacji społeczno-politycznych OPPM teren ten byłby do dnia dzisiejszego nie użytkowany. Po rekultywacji i me-

loracji część ziemi „wyrwana” z nieużytków i roślina piony dla 95 rodzin. Całość ogrodu (docelowo 200 działek) może być użytkowana po wykonaniu dalszych prac.

Działki są przydzielane przez Zarząd „Płazowy” zgodnie z obowiązującymi przepisami zawartymi w Statucie PZD. Wszelkie informacje dotyczące ogrodu — w tym i sposobu przydziału działek — każdy działkowicz lub kandydat na działkowicza może uzyskać w Zarządzie POD lub Zarządzie Wojewódzkim PZD”. (bm)

Ultradźwięk ...myje naczynia

Ultradźwięki są dziś szeroko stosowane w wielu dziedzinach produkcji. Ostatnio uzyskała nową „specjalność”. Ultradźwięk stał się pomocnikiem gospodyń domowych.

Naukowcy francuscy skonstruowali urządzenie do mycia automatycznego. Brudne

Z Wczorajszych Listów

Nie załatwiona reklamacja

W kwietniu br. w sklepie nr 2 Zakładu Zaopatrzenia i Zbytu WZSP w Białymstoku kupiłam kanapę narozną. Wydatek niemały — 29,310 zł. Po krótkim użytkowaniu okazało się, iż mebel jest wadliwie wykonany. W takiej sytuacji 28 maja br., w sklepie gdzie dokonałam zakupu, złożyłam reklamację. Numer zgłoszenia — 7/85. Później jeszcze kilkakrotnie przypomina-

łam się telefonicznie i osobiście, ale bez skutku. Mógłby być to mój pierwszy, a w dalszym ciągu nie ma osoby kompetentnej, która załatwiłaby moją sprawę, chociaż na kartce gwarancyjnej pisze wyraźnie, iż wszelkie reklamacje powinny być załatwione w terminie 14-dniowym.

HONORATA STAŃCZYK Suchowola (opr. bm)

Ufolodzy zapraszają...

Jestem koordynatorem Grupy Badań Niefizjologicznych Obiektów Latających. Zajmujemy się ona ewidencją i weryfikacją zaobserwowanych obiektów na terenie Polski. Poszukujemy osób zainteresowanych ufolodgią z obszaru województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego, którzy chcieliby włączyć się do badań i współpracować z naszą grupą. Być może na

terenie waszych województw znajdują się obserwatorzy NOL i mogliby podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami. Prosimy o kontakt na adres: BRONISŁAW RZEPECKI, SKR. POCT. 71, 30-529 KRAKÓW 14.

BRONISŁAW RZEPECKI Koordynator Grupy Badań NOL (opr. bm)

Continued from p. 3

cele społeczne itp.) — wywieść można z orzeczeń kolegiów do spraw wyroczek. Rocznie rozpatruje 16 tys. spraw o wyroczki, co dowodzi masowości tego zjawiska. A głównie chodzi tu o czynny chuligański, zakłócanie spokoju i porządku publicznego, wykroczenia drogowe (w tym najpoważniejsze — nietrzeźwość za kierownicą), spożywanie alkoholu w pracy, uchyłanie się od pracy czy też od obowiązku meldunkowego.

Jak widać, tendencja do zastraszania kar utrzymuje się w praktyce postępowania orga-

nowanie łamania prawa jest niewątpliwie potrzebne, ale jest to tylko — niestety — zważanie skutków. A gdzież nam umknęły przyczyny, które należy chwycić, byka za rogi, unieszkodliwić? Zapewne skryły się za obfitym parawanem profilaktyki, którą szermuje się na prawo i lewo — ale tylko na papierze, zza biurka, zza mównicy. Na co dzień, w życiu jakoś jej nie widać albo taka miżerniutka...

Lubimy tak po polsku, zrywać i w krótkim czasie osiągnąć wiele, ale wstręt mamy do codziennych — powolnych i mało widocznych — ale najskuteczniejszych wysiłków. Pewnie więc, że znacz-

nie władz wojewódzkich, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury, milicji, przedstawicieli zakładów pracy, a także ławników i członków kolegiów. Wskazywano m.in. na bardzo konkretnie, że w szkołach określone osoby o odpowiednich kwalifikacjach, powinny mieć możliwość przedstawiania młodzieży podstaw w zakresie wiedzy o normach prawnych, moralnych, etycznych. To należy wprowadzić instytucjonalnie do programów nauczania. Będzie to jedna ze stron oddziaływania politycznego.

Wdłużne tu pole do rzeczywistego (a nie fikcyjnego) działania wszystkich organizacji — od zuchów i harcer-

Lecznicze funkcje lasów

Wprawdzie ogólnie wiadomo, że przebywanie na terenach leśnych jest zdrowe, jednak w powszechnym rozumieniu pojęcie to sprowadza się do przebywania w czystym powietrzu, czyszy, kojącej nerwy zieleni itp. Tymczasem dobroczynne oddziaływanie lasów, zwłaszcza iglastych, jest znacznie szersze. Oprócz produkcji tlenu, azotu, jonizacji powietrza — lasy wydzielają substancje bakteriobójcze, dzięki którym w powietrzu leśnym znajduje się 2-3 razy mniej drobnoustrojów chorobotwórczych niż w powietrzu okolic bezleśnych. Np. według badań radzieckich — w młodym borze sosnowym powietrze jest niemal „sterylne”. Radzieccy naukowcy ustalili również listę roślin o różnej aktywności tych — zabójczych dla bakterii — substancji. Na pierwszych miejscach znalazły się czeremcha, wierzba, sosna, wierzba, a także limba.

Substancje o podobnym działaniu wydzielają również inne rośliny leśne. Np. jaleń — wyczuwalny na 1 ha „emituje” w ciągu doby ok. 30 kg olejków niszczących bakterie. Dlatego powietrze w borach iglastych korzystnie wpływa na leczenie różnych chorób, w tym gruźlicy. Substancje te wchłaniane przez człowieka stanowią swego rodzaju „autowitaminę”.

Szczególnie zdrowe jest przebywanie w lasach górskich; wydzielają one bowiem więcej leczniczych związków, a ukształtowanie terenu sprzyja większej ich koncentracji. (P)

Przeglądy pólek czas rozpocząć!

Handel wymienny — pomysł do kupienia

W większych sklepach należących do „Społem”, a zwłaszcza w spółdzielczych domach towarowych na terenie całego kraju, coraz częściej można kupić atrakcyjne towary zagraniczne. Do kraju sprowadza je Biuro Handlu Zagranicznego „Społem”. Biuro różni się od innych firm zajmujących się handlem zagranicznym tym, że większość atrakcyjnych towarów uzyskuje drogą... handlu wymiennego.

Spółemowcy oferują kon-kretnie zagranicznym nad-wyżki krajowych towarów. W zamian do naszych sklepów trafiają artykuły poszukiwane przez klientów.

Tegoroczne nadwyżki zbiorów jabłek i cebuli, obwie nieskorzone, okulary przeciwsłoneczne i wyroby dziewiar-skie handlowcy z BHZ „Społem” wymienili ze spółdziel-cami w ZSRR na lodówki „Mińsk” (1 tys. sztuk), naczy-nia emaliowane (300 tys. szt.), maszynki do mielenia mięsa (30 tys. szt.), rowery damskie i męskie (20 tys. sztuk), naczynia ocynkowane, komplety sztućców, a także... telewizory kolorowe. W grupie artykułów spożywczych w drodze wymiany otrzymamy ze Związku Radzieckiego 200 t koncentratu porzeczki, 600 t konserw rybnych i 10 tys. butelek szampa. Lecz-nia w butelkę wymiany 2 mln rubli.

Z Rumunii, od tamtejszych spółdzielców już otrzymaliśmy takie towary jak konser-wy rybne, przetwory owocowe-warzywne, białe baweł-niane i tkaniny pościelowe.

Za polskie piwo i kosmetyki (puder prasowany, prod-ziernicze) spółdzielcy bułgarscy zapozyskali sklepy „Społem” w konserwy wa-rywno-owocowe, sok pom-idorowy i niemalowaną bute-lkę win i szampa. Wartość wymiany 3 mln rubli.

Zasiła także sklepy społem-owskie poszukiwane towary. m. in. tapety, zmywalne, komplety naczyń kuchennych i drobny sprzęt gospodarstwa domowego rodem z NRD. W br. wartość transakcji wy-miennych wyniosła 2,5 mln rubli. We wstępnych porozu-mieniach na rok przyszły można jest o zwiększeniu tej liczby jeszcze o milion rubli.

Do Czechosłowacji wysłali-smy choinki wykonane z two-rych szuclanych. U nas za-legała magazyny, a u połud-niowych sąsiadów ciesza się powodzeniem. W domach han-dlowych z szyldem „Społem” pojawiła się za to glazura i terakota, a także konserwy mięsno-warzywne.

Nadwyżki cukierków (lan-drynek) wymieniliśmy na Wag-rzech na artykuły spożywcze i kosmetyki dla pań. Aktual-nie nadchodzi transporty z przetworami warzywnymi z dodatkami mięsa i soi.

Handlowcy z BHZ „Spo-łem” są obecni również na rynkach krajów kapitalistycz-nych. Eksportują tam mięso królicze, a także pieczywo ciemniaczne i chrupkie. Za pieniądze uzyskane z odpi-su dewizowego zakupiono su-rowce potrzebne do uszlache-nienia wyrobów produkowa-nych przez spółemowskie za-kłady wytwórcze. W okresie przedświątecznym z pewno-ścią przydadzą się turkietki rodzynek, wiórki kokosowe z

egzotycznej Sri Lanki — w sam raz do świątecznych wypieków. Nie powinno być kłopotów z napojami chłodzącymi na świąteczny stół. Z myślą o zwiększeniu pro-dukcji zakupiono w Austrii i RFN dużą ilość koncentra-tu cytrynowego i pomarań-czowego dla wytwórni wód gazowanych należących do „Społem”.

Pod choinkę otrzymamy z Jugosławii białe bawełnia-ne i rajstopy dla pań oraz sily i podkoszulki z tkanin bawełnianych dla panów. Jest to wynik transakcji przepro-wadzonej wspólnie przez BHZ „Społem” i CHZ „Ciech”. Na-szym towaram eksportowym były i będą barwniki che-miczne. Zawarto już następe kontrakty na sumę 1,5 mln dolarów.

100 tys. odzwek dla dzieci „Milupa”, 55 tys. kompletów bawełnianej bielizny męskiej, 40 tys. swetów „sheland” i 200 tys. par rajstop (wartość kontraktu 1,5 mln dolarów) to towary produkcji holen-dzkiej. Te poszukiwane w naszych sklepach artykuły otrzymamy za... drewniane palety używane w transporcie magazynowym, w dodatku wykonane z drewna odpado-wego.

Sądze, że jest to przykład do naśladowania dla innych organizacji handlowych. To-wary, które należą do krajo-wych magazynów można ko-rystnie wymienić — tak, aby wszyscy byli zadowoleni. „Je-stesny otwari na każda propozycję” — tak brzmi de-wiza handlowców z BHZ „Społem”. Przeglądy pólek magazynowych czas rozpocząć! KRZYSZTOF ŻAK

Ciekawe

STOMATOLOG DLA... RYB

Austriacki stomatolog Gu-enter Baumgartner przepro-wadził niezwykle operację u-żucia zębów... ryb. Za-biegu dokonano dwóm miesz-kankom akwarium „Domu Przyrody” w Salzburgu. Pac-jentkami były ryby-kule, do-starzone z tropikalnej stre-fy Oceanu Indyjskiego. Wsku-tek zmienionego menu zaczę-ły im bardzo szybko rosnąć zęby, co uniemożliwiło nale-żyte zżarcie szczek. Groziła im śmierć głodowa. W Ocea-nie ryby gryzły koral i mię-czaki osłonięte twardym pan-cerzem, co powodowało sta-łe ostrzenie i ścieranie szyb-ko rosnących zębów.

ELEKTRONICZNY NOS

W Wielkiej Brytanii zbudowa-no przyrząd, który niemal błyskawicznie rejestruje na-wet najsłabsze zapachy w po-wietrzu. Urządzenie to nazo-wano „elektronicznym nosem”. „Nos” pracuje w połączeniu z komputerem, w którego pa-mięci zarejestrowano są dane bardzo wielu zapachów. Dzięki temu urządzenie to określa nie tylko różne aromaty, ale także podaje badaczom nazwy zarejestrowanych zapachów kwiatów i traw.

SZTUKA PRZECIWKO MAFII

Jak walczyć z mafią? Spra-wa ta bulwersuje dziś Wło-cho-ów. Policja wyraźnie nie ra-dzi sobie z rozgalęzioną siatką organizacji gangsterskich, nie-zwykle konkurs odbył się o-słabnie w Rzymie. Jego temat brzmiał „Polozyc kres zorga-nizowanej przestepczosci”. Wzieli w nim udział malarze, a także licznie studenci i uczy-nowie — amatorzy sztuk pla-tycznych. Jury wybrało 18 najlepszych rysunków i pla-katów, które znajdą się w przygotowywanym do druku specjalnym wydawnictwie.

JAK POWSTAŁ KSIĘŻYĆ?

„International Herald Tri-bune” informuje, że astronom z uniwersytetu amerykań-skiego stanu Indiana — Ri-chard Darisen, dzięki zasto-sowaniu komputera do mode-lowania zachowania obraca-jącego się ciała ciekłego, wy-snuł hipotezę dotyczącą po-wstania naszego naturalne-go satelity. Kiedy ziemia była roztopionym ciałem, jak wy-kazało modelowanie, przy-szybkim obrocie było ono nie-stabilne i wokół niego utwo-rzył się gruby pierścień stałej materii. Księżyc powstał z części tego pierścienia, która oderwała się od ziemi. Resz-ta pierścienia rozproszyła się i zniknęła. (P)

Piętnować przestępstwo — widzieć człowieka

nów orzekających już od kil-ku lat. Wprowadzone na okres przejściowy nowe ustawy praktykę te rozszerzają i ugrunto-wują.

PROŚCIEJ UKARAC NIŻ WYCHOWAC

Pora spojrzeć na problem i od innej strony, bo nawoły-wanie o to rozlega się ze stro-ny różnych odpowiedzialnych i myślących gremiów. Może atramentem wylano już na świecie, udowodniając niezbi-cie, że samo tylko zastraszanie represji wiedzy w ślepy za-tek i nie stanowi żadnego pa-naceum na ponoszenie się przestępstw. A nawet — jak wskazuje na to wielu prawników i socjologów — w niektórych specyficznych wa-runkach przynosić może skut-ki odwrotne.

Nie powinniśmy tu nic nowego, wskazując, że surowe napię-

prościej jest posłać przestępcę do więzienia, niż wcześniej wychowywać go tak, żeby pod żadnym pozorem przestępstwa nie popełnił. A gdzież w wie-lu rodzinach, w zakładach pracy, w środowiskach ów „klimat potępienia” dla nega-tywnych zjawisk naszego ży-cia — dla złodziejstwa i cwa-niactwa, dla pijanstwa, z któ-rego lwia część przestępczości i odchyłen bierze początek? Zapewne ów klimat — gdzieś tam się unosi, tylko że poza zasięgiem naszych zmysłów.

Mówi się — hasłowo — że praworządność zależy od każ-dego z nas, ale przecież żeby tę myśl ucieleśnić potrzebna jest w społeczeństwie znajomość prawa, potrzebne wy-chowywanie w kulturze prawnej od najmłodszych lat. Jak-że słusznie wypłynął ten pro-blem w dyskusji na niedaw-nym naradzie, zwołanej do U-rzędu Wojewódzkiego, z udziałem

stwa aż do partii politycznych. Dostrzec je trzeba także w po-ważnym traktowaniu współ-pracy na tym polu z Kościo-łem.

Niewątpliwie pożyteczną praktyką, towarzyszącą za-ostrożaniu kar, jest szersze u-swiadczanie społeczeństwu poprzez środki masowej in-formacji, spotkania przedsta-wicieli wymiaru sprawiedli-wości i ławników w zakładach pracy, poprzez pokazowe rozpra-wy kolegielne — grożących za-ostrożenie przestępstwa i wy-kroczenia konsekwencji kar-nych. To ma swój sprawdzio-ny, ważki wymiar profilakty-czynny. Nie wolno przecież za-pominać, że i kara ma mieć przede wszystkim walor wychowawczy, resocjalizujący, co właśnie — a nie odwrot — jest — zapisane zostało jako nie-wzruszona zasada na-szego, socjalistycznego wymia-ru sprawiedliwości.

Tak więc profilaktykę wi-dzieć trzeba podmiotowo, jako działalność nakierowaną na konkretnego człowieka. Po-dobnie i przestępczość — przez pryzmat psychiki, uwa-runkowań i motywacji dane-go człowieka, jego dramatów i wypaczonej — często przez środowisko — zachowań i re-akcji. Skazany przestępca — to również człowiek, który po odbyciu kary powinien wró-cić do społeczeństwa, odna-leźć w nim swoje, uczciwe miejsce.

SYLWESTER BARSKI

Powrót bocianów

Przez ponad 30 lat bociany nie zakładały gniazd w Szwa-carli. Przyczyną tego było roz-zerzenie terenów zamieszka-nych i stref przemysłowych. Obecnie jednak, dzięki wysił-ko-om wielkiego miłośnika przy-rody, rejestruje się ponad 40 gniazd tych ptaków.

Nauczyciel Max Bloesch w ciągu kilku lat przysparzał, za-pewnił pożywienie i „mieszka-nie” setkom bocianów, które przywoził z Algierii, gdzie żyją one stale. Ptaki zaczęły tworzyć parę. Niektóre po-zostają nawet na zimę, zaś in-ne wracają wiosną. (P)

* KSIĄŻKI NADESŁANE

JERZY BAFIA — PRAWO-RZĄDNOŚĆ, Książka i Wiedza 1985, nakład 10 000 egz., str. 279, cena 180 zł.

„Przekazywana w ręce Czytel-nika rozprawa ma na celu mo-żliwie najpełniejsze uświadome-nie znaczenia konstytucyjno-u-strojowej zasady praworządno-ści jako dobra ogólnonarodowe-go, jako jednej z najcenniejszych wartości społecznych” (ze wstępu).

KAZIMIERZ KACZMAREK — WARSZAWIE WOLNOŚĆ, Książka i Wiedza 1985, nakład 40 000 egz., str. 303, cena 150 zł.

Autor przedstawia najistotniej-sze problemy operacyjne mające związek z bojami o Warszawę. Książka wydana z serii „Bibli-oteka pamięci pokoleń”.

KRYSTYNA KOZŁOWSKA —



MILCZĄCA WYRZUTNIA, Wy-dawnictwo MON 1985, nakład 30 000 egz., str. 132, cena 110 zł.

Historia wybitnego i nieskoń-czonego wybitnego rakiety V-1, V-2 i V-3.

ANNA SWIRSZCZYŃSKA — KROKOWA WANDA, Wydawni-cwo Łódzkie 1985, nakład 500 000 egz., cena 50 zł.

Kolejną wersją legendy o kró-lowie „co nie chciał się żenić”, z ilustracjami Jana Zielińskiego.

XX PLENUM KC PZPR, O SKUTECZNOŚĆ POLITYCZNO-ORGANIZACYJNEJ DZIAŁAL-NOŚCI PARTII, Książka i Wied-za 1985, nakład 29 000 egz., str. 14, cena 40 zł.

Podstawowe dokumenty i ma-teriały Plenum, które odbyło się w dniach 12-13.VI.1985 r.

IRENEUSZ J. WOJCIECHOW-SKI — KARABIN POWTARZAL-NY BERTHIER WZ. 1907/15M16, Wydawnictwo MON 1985, nakład 30 000 egz., str. 14, cena 40 zł.

103 zeszyt w serii „Typy broni i uzbrojenia” zawiera pierwotno-ry i kolejne wersje rozwojowe budowy oraz działanie karabinu, w który uzbrojono były niektóre pododdziały Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r. (an).

Nie ma Świąt pod Wa-welem bez tradycyjnego konkursu szopek. Tegorocz-ny 43 był rekordowy pod-względem ilości uczestni-ków. Do oceny zgłoszono 168 szopek od miniaturo-wych (jedną z nich mieści-ła się nawet w żurawie) do olbrzymich paramet-ro-wych. Rozstrzygnięcie kon-kursu nastąpi już wkrótce, a szopki można oglądać na wystawie w Muzeum Histo-rycznym.

NA ZDJĘCIU: konkurs szopek w Krakowie.

CAF—Sochor

Wyroby z marmuru dla budownictwa

Zakłady w Pińczowie i Bia-łogonie zwiększyły asortyment wyrobów z marmuru dla bu-downictwa. Z bloków marmu-rowych załogi wytwarzają pły-ty posadzkowe, schody, para-pety okienne i inne wyroby, na które jest duże zapotrzeb-owanie.

„Blok marmuru wydoby-wane są w kopalniach od-rywkowych czynnych w re-jonach Chęcin i Morawicy. Kieleckie kopalnie marmuru znane są od stuleci, o czym świadczą wyroby zachowane w kieleckim zamku i w in-nych kieleckich budow-łach. W zamku są piękne por-tale, kominki i obramowania otworów wejściowych, wyko-nane z marmuru, wydob-tych w kopalniach „Zyg-muntówka” i koło Bolechow. Najstarszym zabytkiem sztuki kamieniarskiej w Kielcach jest nagrobek Elżbiety Zębrzy-dowskiej, wykonany w 1553 r. z czerwonego marmuru pozys-kanego w rejonie Chęcin.

W Górach Świętokrzyskich występują marmury w róż-nych kolorach. Koło Kąjeta-nowa i Iwanisk zalegają zło-ża marmurów czarnych, zie-łonych i białych. (P)

Polowy dorysy na Bałtyku

Z ryb najbardziej chyba lu-bimy śledzie. W innych kra-jach położonych nad Bałty-kiem wielkie powodzenie zo-bowią sobie dorysy. W Szwecji od śledzi. Rybacy z Finlandii łowią obecnie ok. 80 proc. więcej tych ryb niż w 1980 r., rybacy ze Szwecji o 50 proc., z RFN i Danii o 20 proc. więcej dorysy. W Związku Radzieckim, Polsce i NRD połowy utrzymują się na sta-łym poziomie.

Ostatni wspólnie uzgodnio-

ny limit dla krajów prowa-dzących połowy na Bałtyku, obowiązywał od 1984 r. Przewidywał on, że rybacy z RFN i Danii złowią po 140 tys. ton dorysy, Związek Ra-dziecki otrzymał limit 100 tys. ton, Polska — 93 tys. ton, Szwecja — 65 tys. ton, NRD — 10 tys. ton i Finlandia — 9 tys. ton. Obecnie każdy kraj może postępować według własnego uznania. Polska po-dobno wyznaczy limit będący średnią połowów z czterech ostatnich lat, czyli 93 tys. ton rocznie. (P)

Muzeum pogody

„Od starych kronik do kos-micznych spłutników pogody” — taka będzie tematyka eks-pozycji powstającej w Ar-changielskim Muzeum Historii Obserwacji Hydrologiczno-Meteorologicznych na Sybe-rii. W Archangielsku, zwanym często „bramą Arktyki”, w

różnym okresie pracowała ple-jada znanych naukowców, takich jak M. Lomonosow, W. Wize, N. Zubow, I. Papanin. Zwiędający muzeum będą mogli zapoznać się z pracą sy-noptyków, obejrzeć stare przyrządy, dokumenty i wspo-mnienia. (BK-A.P.N.)

Pola i słowa

IMC PAN KARTOFEL był kiedyś delika-tesem w dworach. Traktowano go początko-wo jako warzywo — cenne i bardzo drogie, a tym samym niedostępne dla maluczkich. Później rozpoznał się na polach i prze-bojem zdobywał konsumentów. Po upływie wielu lat przykrojono jego sławę i sprowadzono do roli... dodatku, a nie pod-stawy menu dla ludzi i zwierząt gospodar-skich. Znaczenie ziemniaków maleje syste-matycznie w większości państw europejskich. Polska dźwierz nadal wysoką lokatę na liście światowej, a zwłaszcza na naszym konty-nencie.

Zmienność koleje losu. Bogactwo może stać się z biegiem czasu powodem dyskusji, a nawet irytacji. Bo jak to jest faktycznie, my chwalimy się od lat arealem a nie wy-dajnością, a inni czynią odwrotnie — zmniejszają powierzchnie plantacji i starają się srubować plony. Założenie to że wszedł miar szlusz, szczególnie wszędzie tam, gdzie „przy-dział” ziemi uprawnej w przeliczeniu na o-bywatela jest bardzo mały. Czytamy więc, że powodem dumy Holendrów stała się wyda-żność

(przeszło 2,7 mln hektarów). U nas (poza wy-sokością plonów, które znacznie wzrosły), niewiele zmieniło się w ciągu czterechwie-cia. Zbiory wynoszą od 35 do 45 mln ton, ale często nie ma czym się cieszyć, bo co roku pojawia się pytanie: co zrobić z ich nadmiar-em? Ludzie konsumują ich tyle samo lub nawet mniej niż dawniej, przemysł ziemniacz-ny posiada skromne moce, pozostaje więc duża rezerwa traktowana jako karma dla zwierząt gospodarskich. Rokrocznie podnosi się rzwetes wokół tej sprawy, ale nikt nie myśli, że najprostszym wyjściem z sytuacji jest ograniczenie ich uprawy, skoncentrowa-nie wysiłków na wzroście plonów oraz roz-budowie przetwórczości.

Kalkulacje ekonomiczne prowadzą do wnio-sku, że tradycyjne gromadzenie ziemniaków w kopcach i piwnicach powoduje często ol-brzymie straty, nowoczesne przechowywanie są drogie, a suszenie bulw wymaga dużych na-kładów energii. Dlatego w większości krajów Europy zaczęto traktować ziemniaki głównie jako... warzywo i surowiec dla przemysłu. Zajmują one w strukturze zasiewów od 1,5 do 3 proc. Już w końcu lat siedemdziesią-tych Polska i NRD dawały prawie po-łowe europejskiej produkcji ziemniaka. Gdyby przynajmniej istniały duże szanse eksportowe, to można byłoby zachować dotychczasowy areal; mamy przecież doskonałe warunki do produkcji zdrowych sadzonek. Jednakże możliwości zawięra-nia kontraktów zagranicznych poważnie zmalały i w każdym roku oferta ze strony producentów jest wyższa, niż zapotrzeb-owanie.

A SWOJA DROGA szkoda, że roślina, która jeszcze tak niedawno robiła furorę, wdzięczna do prac hodowlanych, mająca du-ży potencjał genetyczny traci systematycznie na znaczeniu. Znamy już kilka typów odmian ziemniaków, polepszone znacznie ich skład biologiczny (m.in. zawartość białka), walory smakowe, przydatność do przerobu w przemyśle. Stacje naukowe zapowiadają dalsze nowości. Tymczasem roślina ta przegrywa z innymi, zwłaszcza jako karma dla zwierząt gospodarskich. Tradycyjny tuż trzody chłewnej oparty na ziemniaku i imie-szance przemysłowej został zastąpiony przez bardziej efektywne technologie. Dziś w zo-technice liczą się przede wszystkim zboża i komponenty białkowe, a nie pasze węglo-wodanowe.

ZIEMIENIAK został w dziedzinie uprawy i po-zabawiony otoczki sławy. Dzieje się tak głów-nie w krajach wysokouprzemysłowych. My nie pokładaliśmy się jeszcze tradycyjnego spojrzenia na problem.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI

Z wilczycą na wilki

Z wilczycą, a nie z psem u-da-je się na polowanie leśnik z rezerwatu państwowego w obwodzie kurskim Grigorij Zacharow.

Jeszcze jako maleńkie szcze-nię wziął ją od myśliwych. (P)

wytresował ją i obecnie wi-lczyca stała się dobrym po-mocnikiem w polowaniu na wilki. Swym wyciem przycią-ga wilki z całego lasu. Od na-za dostają się one pod celny ogień myśliwych. (P)

W jednej z ostatnich scen filmu „Jestem przeciw” przedstawiona jest tzw. społeczność czyli zebranie wszystkich mieszkańców monarowskiego ośrodka. Tym ra-zem społeczność miała, roz-strzygnąć czy kolega — nar-komana, który złał absten-ncję i uciekł z ośrodka przy-jąc z powrotem czy też po-zostawić samemu sobie. W praktyce była to decyzja o życiu lub śmierci, gdyż chłop-ak miał już tak zniszczyć organizm, że jeszcze kilka miesięcy brania przerwałoby jego życie.

Społeczność odrzuciła jego prośbę i tym samym wydała nań wyrok. Dla każdego czło-wieka, kierującego się uzna-niami normami moralnymi jest to decyzja okrutna, wręcz nieludzka. I każdy musi zadać sobie pytanie: dlaczego? Czy jest to po prostu bezduszność, brak skrupułów?

Odpowiedzieć na to można tylko wtedy, kiedy się wie, czym jest narkomania. Le-czący się narkoman, który miesiąc, pięć czy rok zachowy-je abstenencję, czuje się za-grożony. Wie, że nie jest na

— Jeśli mam wybierać mię-dzy swoją śmiercią, a jako — takie mniej więcej słowa pa-dają w filmie z ust dziewczyn-y — wolę, żeby on umarł.

Instynkt życia u tej narko-manki okazuje się być silniej-szy od współczucia, ale i od chęci brania. Zdaje ona jed-nak sobie sprawę, że to się może zmienić. Woli nie ryzy-kować, nie kusić losu.

Narkoman wie, że w każ-dej chwili może znowu wpaść, że jego z trudem wypracowa-

samookłamywać.

— Jeśli jego przyjeźli, to ja też spróbuję. Zaćpam tylko jeden jedyny raz, a potem wrócę i znowu będę normalny.

Jak złudne jest to myśle-nie, wie każdy eun.

Piszemy o tym wszystkim dlatego, żeby uzmysłowić, iż le-czący się narkoman walczy o własne życie. I chwytą się wszystkiego, co mu tę walkę ułatwia.

Do „Pogotowia makowego” zadzwoniło kilkoro rodziców,

których dzieci zostały usunię-te z Monaru m.in. za łamanie abstenencji. Niektórzy z nich mieli ogromny żal do Monaru, który odrzucił ich syna czy córkę. Nie można tych rodzi-ców nie rozumieć, nie moż-na im nie współczuć.

Z drugiej jednak strony trudno odmówić racji su-ro-wym postanowieniom regu-lamin monarowskich ośro-dków. Każde zastosowanie ich w praktyce jest prawie za-wsze trudnym wyborem mo-ralnym, dokonywanym w su-mieniach wychowawców i ich podopiecznych. Stąd też po-wołanie przyjęcia do ośrodków nie są wcale takie rzadkie, szczególnie — w przypadku mniejszych — aniżeli zła-manie abstenencji — przewie-nie.

Zresztą nie tylko Monar za-jmuje się leczeniem osób u-zależnionych od środków o-durzających. Specjalnymi o-środkami dysponuje także służba zdrowia. Znajdują się one m.in. w Garwolinie, Sma-rzynie koło Wierzejowa, Zagó-rzu koło Warszawy. Działają także ośrodki kościelne w Boleświe i Bolanowie. Tam też można spróbować. (ko)

Instynkt życia

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW I REALIZACJI
INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
ODDZIAŁ w Białymstoku ul. Dąbrowskiego 28

PILNIE ZATRUDNI

— specjalistę technicznego d/s nadzoru inwestorskiego w branży ogólnobudowlanej.
Wymagane jest wykształcenie średnie lub wyższe budowlane oraz uprawnienia do nadzorowania.
Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych tel. 243-77 lub osobiście, Białystok, ul. Dąbrowskiego 28.

K 5522-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPEK”
w Choroszczy

zatrudni natychmiast

- 4 sprzedawców do sklepu nr 4 w Choroszczy na wspólną odpowiedzialność materialną,
- sprzedawców do sklepów w: Gnilej, Barszczewie, Pańkach i Fastach,
- robotników do rozładunku w Magazynie Artykułów Masowych w Nowosiółkach,
- 2 piekarzy.

K 5536-1

usługi

USŁUGI WPIW
Informacja, tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Ułpina 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-953
— ul. Sienkiewicza 23, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 958
Sprzęt radiotelewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682
— radio
— ul. Narwewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejnicza 3, tel. 283-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06
K 5402-0

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Annie Brąnskiej

z powodu zgonu
OJCA

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, Współpraca Pracownicza Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku
K 5555-1

Kierownictwu oraz pracownikom Wydziału Ogólnego WUSW serdeczne podziękowanie za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu Należnego Należności Córki, Zony i Matki

Barbary Jankowskiej

składają:
Rodzice, Mąż, Dzieci i Rodzina
K 7690-1

Wyrazy współczucia
kol. Mikołajowi Kamińskiemu

z powodu zgonu
MATKI

składają:
dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego „Soleim” CFS w Warszawie O/W w Białymstoku
K 5546-1

TELENAPRAWA regeneracja kaset, 512-245. Zawistowski, 517-429.

TELENAPRAWA. 538-01, Wdka. 517-429.

TELENAPRAWA. 419-461, Gacki. 517-429.

TELENAPRAWA. 412-753, 235-33, Kalinowski.

TELENAPRAWA. 419-328, Drodowski.

KONWERTEROWE przestawianie odbiorników zachodnich, Krauze, 236-36.

ZALUZEJ przełączanie drzwi harmonijkowe, suszarki nad wannami, tapicerka drzwi, Oszelepiński, tel. 415-958.

NAPRAWA maszyn szyciowych, Młynowa 45/1, tel. 240-73, Borowski.

K 7590-0

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
kol. Lucynie Pankiewicz

z powodu zgonu
TEŚCIA

składają:
dyrekcja, Zw. Zaw. oraz pracownicy PDP dla Dzieci w Białymstoku
K 5561-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
kol. Halinie Przekupień

z powodu zgonu
OJCA

składają:
dyrekcja, Zw. Zaw. oraz pracownicy PDP dla Dzieci w Białymstoku
K 5562-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Ryszardowi Sawickiemu

z powodu tragicznej śmierci
MATKI

składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny i Przemysł Lekkiego WZSR „SCh” w Białymstoku
K 5552-1

BIAŁOSTOCKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Białymstoku

ORGANIZUJE

w dniu 12 grudnia 1985 r. o godz. 12
w siedzibie Klubu Budowlanych
przy ul. Dzierżyńskiego 14/16
SPOTKANIE Z EMERYTAMI I RENCISTAMI
NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

K 5550-1

ODDZIAŁ PKS w SUWAŁKACH
zamierza od 1 stycznia 1986 r.
URUCHOMIĆ NOWĄ LINIĘ REGULARNĄ
PRZEWOZU TLENU Z ZAKŁADÓW „POLGAZ”
w BIAŁYMSTOKU.

Instytucje i zakłady rzemieślnicze z woj. suwalskiego dokonujące dotychczas przewozów tlenu we własnym zakresie prosimy o złożenie zamówień w terminie do 31 grudnia 1985 r.
pod adresem: Oddział PKS w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 6.

K 5535-0

ALARMY — mieszkaniowe, samochodowe, Asher: radiowe nie reagujące na wstrząsy. Gedymina 21 — inf. Sosnowski.

NAPRAWY gazowe. Hibner, 417-429.

PRAKTI automaty — lodówki — naprawa. 510-953, Zdanowicz.

UWAGA! Renomowana firma Jana Furmanka czyszczy dywany, tapicerki, 224-96 (po 10).

MALOWANIE, tapetowanie. Błaszczak, tel. 511-228.

MONTAŻ boazerii, tapicerki drzwiowej, zamków. Tel. 203-58, Kondracki.

USŁUGI w zakresie instalowania sanitarnego i ogrzewania. Piotrowski, tel. 415-333 (po 10).

GARAZE, balustrady, ogrodzenia, kraty. Szpacza 4, Bohdzia, 7619-9.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

„TARPA” 1-rocznego — sprzedam. W. Krawczyk, kol. Niewodna, Niegolewice, gm. Juchnowiec, tel. 377-55.

„JELCZA” 316 lub „Kamień” wywrotki, może być do remontu — kupie, Podacze, Oferty „94831”, Prasa Kraków, Wiśniewa 2.

„LADY” 1500S (1981 rok) — sprzedam. Tel. 261-37.

„SKODE” 8-100 — sprzedam. Właściciel: Suwałki, ul. Noniewicz 23/7 (po godz. 15).

samochody

UWAGA! sklepy motoryzacyjne produkujące wloty powietrza do samochodów „Lada” 1300, FSO 1300, „Polonez”, „Fiat” 1200, 1300, 1500, „Skoda”, „Zastawa”, „Wartburg”. Przyjmujemy zamówienia na 1986. 15-100. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958.

Cena wyprawki, czyli...

Co wylazi ze skóry?

Przebiegiem produkcyjnym są skóry „Jumbo”. Mają intensywnie zabarwienie, najczęściej w odcieniach czerni, w dotyku są tłuście, a zawiązującą to szczególnie sposobowi obróbki, z którym fachowcy zatrudnieni w Białostockich Zakładach Garbarskich zetknęli się po raz pierwszy.

Skórki „Jumbo” poszukiwane są przez zachodnich producentów galanterii. Na eksportowych dostawach tego surowca można nieźle zarobić, z czego cieszą się w dyrekcji BZG, bo sondażowe próbki nowego wyrobu białostockiej garbarni spełniają już wymagania „wysrubowanych” europejskich norm.

Dostawy eksportowe, to na razie śpiwka przyszłości. Dzień dzisiejszy zakładu związany jest z troską o jak najlepsze przetworzenie bylejakich skór na futry, bukiaty sandałów i zwykłe oraz gładkie materiały z miękkim wykończeniem, kryjące się pod nazwą skór Nap-
pa. Najlepszy surowiec uszla-

chetniani jest z myślą o branży odzieżowej. Kuśnierze szyją zeń płaszcze, marynarki, spodnie, a nawet... spodnie. Nie trzeba dodawać, że liczy się przede wszystkim jakość tworzywa, choć z nią bywa różnie.

Ostatnio jednak odnotowaliśmy w tej dziedzinie korzystne tendencje — mówi dyrektor Ryszard Puczyński. Do skupu trafiło więcej bydła w młodszym wieku, dzięki temu w lepszym „opakowaniu”. Natomiast niepokoiło zjawisko obniżania się kultury hodowli.

Wydaje się, że producenci mniej obają o warunki, w jakich przetwarzane są krowy i owce. Zwierzęta mają coraz więcej zaprawa, ich wierzchnie powłoki atakują gzy i inne owady, a ślady ich ukąszeń wychodzą na światło dzienne dopiero w trakcie procesu garbowania, niezdając dyskwaliifikując przerabiany materiał.

Dystrybucja garbarskiego surowca zajmuje się Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włóknieniczymi i Skórzanymi; dostawę stąd płynące kompletowane są na podstawie krajowych rozdziałników, z których niedwuznacznie wynika, że Białostocka czynna pod względem „skórzanych” zasobów nie należy do regionów deficytowych. W każdym razie garbarze z zakładów białostockiego i krynkowskiego nie narzekają na braki w tej dziedzinie, a swoją uwagę skupiają raczej na pozyskiwaniu jak najlepszych chemikaliów służących do uśzlachetniania wyrobów. Ze nie zawsze udaje się zastąpić chwilowo nieobecny w magazynie Chromopol, czy stłarczek sodu ich substytutami — zaopatrzeniowcy z przedsiębiorstwa przy ul. Waskiej wiedzą, że na ich informacjach, muszą z odpowiednim wyprzedzeniem planować kolejne zamówienia produkcyjne, co niełatwej pracy garbarzy dodaje zbyt częsta nerwowość.

Do niedawna codzienna porcja skór trafiających do obróbki w obu zakładach wazyła około dwudziestu czterech ton. Znacznie przekraczało to „wytężalność” wielu maszyn, a koszty ich napraw pomnażały straty przedsiębiorstwa. Zrozumiałe, że odbijało się to także na jakości opuszczających fabryczne linie wyrobów. Od ubiegłego roku jest ona znacznie lepsza, a przyczyną są to zmiany w technologii obróbki, którą obecnie cieśla waha się od 19 do 21 ton.

Uprawnienia produkcyjne tylko w niewielkim stopniu wpłynęły na poprawę warunków, w jakich muszą się obracać pracownicy najbardziej uciążliwego dla zdrowia działu mokrego, mieszczącego się w Krynkach. Choć garbarze pracują o jedną godzinę kró-



Pamiątkowy puchar i dyplom z ręk sekretarza Klubu TADEUSZA POCEJONKA otrzymuje kierownica białostockiej KPKS — WIESŁAW WÓJCIK, który oddał już na przebież lecnicwa 25 litrów własnej krwi.

Po 20 latach

900 litrów „daru serca”

Od dwudziestu lat niosą bezinteresowną pomoc potrzebującym członkowie KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI, działającego przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku. Należą doń również pracownicy białostockiej PKS.

20 lat temu, gdy klub liczył 37 członków — oddali oni na potrzeby lecnicwa 16 litrów krwi. Wśród pierwszych, którzy zaofiarowali bezpłatnie ten najcenniejszy z leków znajdowali się m.in. dawny dyrektor MPK — Zygmunt Za-



Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku — WERONIKA REMBERG wręcza złote odznaki „Honorowego Dawcy Krwi” grupie pracowników MPK.

Tutaj można się wyżyć

Od osiemnastu lat w Szkole Podstawowej nr 33 w Białymstoku działa szereg drużyn ruchowych i harcerskich, którego komendantem jest dh Barbara Chrzanowska. Obserwując poczynania harcerzy z tej szkoły stwierdzić można, iż bez wątpienia jest to jeden z lepszych szeregów nie tylko w mieście, ale i Białostockiej Chorągwi.

Młodzi w harcerskich mundurkach ze szkoły przy ul. Piastowskiej wypracowali własny, oryginalny model szczytu, z drzewami specjalnościowymi o zainteresowaniach turystycznych, sportowych, muzycznych, obronnych itp.

Stalymi formami pracy są m.in. festiwal piosenek harcerskiej, akcje biwakowe, zawody sportowe, zdobywanie sprawności ruchowych i harcerskich, zjazdy oraz istniejące od ponad czterech lat Harcerski Klub Olimpijczyka.

O wypowiedzi na temat działalności tego klubu poprosiliśmy jego założyciela i

przewodniczącą, dh Lecha Stargieja.

Głównym zadaniem, jakie postawiła przed sobą kierująca klubem rada, jest propagowanie idei olimpijskiej, szlachetności i uczciwości wśród młodzieży szkolnej i nie tylko.

Realizujemy to poprzez urządzanie takich imprez sportowych jak: mały memoriał im. B. Malinowskiego w biegach przebiegowych, liga nauczycielska w piłce koszykowej itp.

Duże zainteresowanie młodzieży wzbudzają spotkania ze znanymi sportowcami-olimpijczykami. Gościliśmy m.in. Władysława Nikiciuka, Marię Kwaśniewską, Małyszewską, Barbarę Wysocką, Stefana Masztaka i Mariana Niepuskiego.

Łącznie we wszystkich formach pracy prowadzonej przez nasz klub wzięło dotychczas udział ponad 10 tys. osób, co najlepiej chyba świadczy o aktywności klubu i jego popularności.

— Nam zależy, żeby wszystkie psy były zaszczepione — stwierdził.

Nowe opłaty będą przyjmowane w administracjach osiedli mieszkaniowych oraz w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych przez cały miesiąc.

Po dziesięć razy trzeba wysłać zawiadomienia do właścicieli psów — powiedział mi w Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Ludzie nie przyznają się do swoich pupili.

Dziwić musi takie stanowisko niektórych właścicieli. Wszak przed sąsiadem trudno jest ukryć fakt posiadania szkodliwego czworonoga.

W administracjach innych osiedli jest ten sam problem.

Akcja „O uśmiech i radość dziecka” trwa

Gwiazdkowe upominki dla wszystkich dzieci

Od początku grudnia trwa, organizowana tradycyjnie przez Zarząd Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białymstoku i Redakcję „Gazety Współczesnej”, akcja „O uśmiech i radość dziecka”. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia — czas rodzinnych spotkań i kolorowych choinek, pod którymi św. Mikołaj zostawia dzieciom prezenty. Już dzisiaj powinniśmy sobie wszyscy uświadomić, że są wśród nas dzieci osierocone, chore, samotne i opuszczone przez najbliższych. O nich też musimy pamiętać!

PRAGNIEMY, aby w naszej akcji uczestniczyli jak najwięcej mieszkańców. Gorąco apelujemy więc do zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych, szkół, uczelni i osób indywidualnych o przekazanie darów rzeczowych (przed wszystkim nowych zabawek, ubrań i książek) oraz pieniędzy przeznaczonych na zakup upominków dla dzieci, którymi opiekuje się PKPS.

Przypominamy numer konta, na które należy dokonywać wpłat pieniężnych:

5021-3421-132,
II Oddział NBP
w Białymstoku
Zarząd Miejski PKPS

z zaznaczeniem „O uśmiech i radość dziecka” lub też przekazywać je do najbliższego Zarządu Miejskiego czy Gminnego PKPS.

Dary rzeczowe (a także finansowe) przyjmowane są w czynnym codziennie w godz. 11-19 w Domu Towarowym „Nowy” specjalnym punkcie na I piętrze. Pamiętajmy więc! — akcja „O uśmiech i radość dziecka” trwa, a dzieci czekają na upominki, odrobinę ciepła i serca. (rm)

Wojskowe szkoły czekają

WOJSKOWA KOMENDA UZUPEŁNIENIA W BIELSKU PODLASKIM wiele uwagi poświęca rekrutacji młodzieży do wojskowych szkół zawodowych. Aby zapoznać młodzież z warunkami nauki i przyszłej służby wojskowej, w szkołach średnich i zasadniczych szkołach zawodowych odbywają się spotkania kadry WKU oraz podchorążych i kadetów z wojskowych szkół zawodowych z uczniami przedostatnich i ostatnich klas.

W kinach pokazywane są filmy ilustrujące naukę i służbę w wojsku. W wielu szkołach urządzane są specjalne kąpielce propagujące wojskowe szkolnictwo zawodowe.

Dzięki tej pracy z młodzieżą oraz przy dużym zaangażowaniu kadry kierowniczej i dydaktyczno-wychowawczej, a szczególnie nauczycieli, przysposobienia obronnego, każdego roku spore grono młodych chłopaków ubiega się o indeksy w szkołach wojskowych.

Ostatnio w WKU odbyła się narada dyrektorów szkół i nauczycieli. Podsumowano efekty pracy w tym zakresie w roku ubiegłym i ustalono zadania na rok 1985/86.

Stwierdzono, że dotychczas rekrutacja przebiegała pomyślnie, a formy pracy stosowane w latach poprzednich w pełni zadowolili. Najbardziej wyróżniający się dyrektorzy szkół otrzymali odznaczenia i dyplomy. Brązowy medal „Za zasługi dla obronności kraju” wręczono zastępcy dyrektora ZSZ w Hajnowce — Jerzemu Słowikowskiemu, dyplom uznania otrzymał dyrektor ZSZ w Czartkowie — Tadeusz Zebrowski.

Wszelkie informacje dotyczące wojskowych szkół zawodowych mogą zainteresowani otrzymać w białostockiej WKU przy ul. Dubiażyńskiej. (fal)

Pomoc dla Meksyku

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W BIAŁYMSTOKU I SPOŁDZIELNIE MIESZKANIOWE naszego województwa przekazały w listopadzie na konto pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku 92 714 zł. Pieniądze te pochodzą głównie z dobrowolnych składek pracowników spółdzielczości mieszkaniowej. Resztę uzyskano z odpłatnej projekcji filmów video, zorganizowanej przez SM w Białymstoku. 3 tys. zł. przekazał amatorski Teatr Poezji „Melpomena” z Siemiatycz. Z kolei pracownicy SM „Kolejarz” w Łapach oprócz dobrowolnych składek przeprowadził zbiórkę surowców wtórnych, a uzyskane pieniądze ofiarowali na fundusz pomocy. (rm)

W KILKU WERSZACH

Z Towarzystwa Internistów Polskich oraz Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne poinformowało, że w najbliższy czwartek, 12 grudnia br. w klubie PSK (II p.) o godz. 10.15 rozpocznie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe. Poruszone będą trzy tematy. Z wy-



Wieloletni trener i kierownik sekcji kajakowej w Białymstoku, Zdzisław Lenkiewicz, z żoną i dziećmi. W tle: Zdzisław Lenkiewicz, trener i kierownik sekcji kajakowej w Białymstoku.

Jak nas kantuja

Stanisław B. mieszkał w domu przy ul. Warszawskiej 5/1. Ponieważ został przeznaczony do rozbiórki, dostał przydział nowego mieszkania w bloku przy ul. Zamenhofa 10/5. Jest to budynek starszy, chociaż budowany już po wojnie.

Kazano mu wpłacić kaucję w wysokości 8 836 zł. Wpłacił. Kiedy zaniósł rachunek do ADM nr 5, powiedział mu, że trzeba jeszcze wpłacić 3 420 zł na poczet wanny. Trochę go to zdenerwowało. Przecież można było od razu ustalić pełną należność, a nie rozkładać ją na raty. Ale wpłacił również za wannę.

Przedstawicielka ADM nr 5 udala się wreszcie z nim do mieszkania przy ul. Zamenhofa. Obraz, jaki zobaczyła, raczej nie mógł uspokoić optymizmistycznie. Futryny się ruszały, piekły gazowy zepsuty, zlew pobójany, rury zaważone szmatami.

— To jak? Proszę podpisać protokół przyjęcia mieszkania, a zaraz wręczyć klucze.

— Żadnego protokołu nie podpisać — oświadczył Stanisław B. — dopóki nie usunie wszystkich usterek w mieszkaniu.

— Trudno — odpowiedziała przedstawicielka ADM nr 5 — Nie podpisze pan, to wezmą chętnie inni.

Czyżby? Stanisław B. ma przydział mieszkania przy ul. Zamenhofa 10/5, podpisany przez samego kierownika Wydziału Spraw Lokalowych UM. Nikt mu nie może już zabrać i dać komuś innemu tylko dlatego, że żąda, zupełnie słusznie, odnowienia mieszkania i usunięcia z niego wszystkich fuzerek. Chyba, że w ADM nr 5 obowiązują przepisy nowego „prawa lokalowego”, mówiące o tym, że trzeba brać to, co dają.

— Ale o nowelizacji prawa lokalowego w wydaniu urzędniczym ADM nr 5 nie ma wiadomości.

Na ekspozycję urządzoną w jednej z izb lekcyjnych, złożony jest m.in. pozycja książkowa składająca się na dorobek naukowy Z. Glogera i jego zbiory hobbystyczne. (jc)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 4 grudnia 1983 r. odszedł od nas najukochańszy Mał, najlepszy Ojciec i Dziadek

ppik rez. Henryk

Downar

Uroczystości pogrzebowe i złożenie do grobu rodzinnego odbyły się w Ostrołęce

Zona i rodzina, g 7720-1

Państwo DOMINICE I WŁADYSŁAWOWI ANDRZEJEWSKIM Ojciec i Teściu

Pracownicy Zarządu Okręgowego i działacze Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku. K 5597-1

SPORT

Włóknarz - Poloni!

-nic dodać nic ująć...

W sobotę, 14 bm. koszykarki białostockiego Włóknarza w kolejnym meczu I ligi zmierzały do warszawskiego Polonii. Pojedynek jest niezwykle istotny dla obydwu zespołów. Atmosfera w drużynie Włóknarza jest dobra, wszyscy wpróci Jankowskiej (kontuzja) solidnie trenują. Wydaje się, że kryzys psychiczny i fizyczny w zespole Włóknarza minął. Białostoczanki muszą ten mecz wygrać, choć zdają sobie sprawę, że Polonia jest drużyną nieobliczalną. Potrafi wygrać z najsilniejszymi. Jak dotąd Włóknarz ze zmiennym szczęściem walczył z Polonią. Bilans spotkań jest remisowy.

Mecz rozpocznie się o godz. 16.

Emocji nie zabraknie

Mazurówi potrzebne zwycięstwo 16:4

W niedzielę, 15 bm. o godz. 11.00 w hali przy ul. Kościelnej w Elku odbędzie się ostatni i bardzo istotny mecz rozgrywek bokserskich wjeście do II ligi. Elcki Mazur zmierzy się z Awia Szwed. Elczanie poważnie muszą wygrać, bo w przeciwnym razie spadną do II ligi. Tymczasem emocji nie zabraknie. Bawiem elczanie muszą wygrać 16:4. Zadanie jest bardzo trudne. W pierwszym meczu Mazur przegrał z Szwedem 7:13.

W zespole Mazura jest pełna mobilizacja. 14 pięciorazowe systematycznie trenuje systematycznie, co dzień, a nawet i dwa razy dziennie. W niedzielę Mazur wystąpi w najsilniejszym składzie z Sulima, Pawłowiczem, Kaszkilem, Pawłowskim, Krukowskim, i Jaworskim na czele.

W klubie przy ul. Armii Czerwonej 8 (godz. 8-12) bilety na ten mecz.

Nauczyciele pod siatką

W Białymstoku zakończyły się międzywojewódzkie turnieje w piłce siatkowej. Walczono o prawo startu w zawodach strefowych.

Kolejność. Kobiety: 1. Białystok 2:0, 2. Grajewo 1:1, 3. Ostrołęka 0:2.

Mężczyźni: 1. Zambrów 4:0, 2. Grajewo 4:2, 3. Białystok 2:4, 4. Ostrołęka 0:6.

Po czterech latach

W niedzielę, 15 bm. w Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku (ul. Broniewskiego 14) odbędzie się (godz. 10) IV walne zebranie powoławczo-wyborcze Wojewódzkiej Federacji Sportu. Zostanie dokonana ocena 4-letniej działalności Zarządu Wojewódzkiej Federacji Sportu. W ramach WFS działają okręgowych związków sportowych. W roku 1983 został powołany Okręgowy Związek Włóknarski, a w roku ubiegłym Okręgowy Związek Kajakowy i sekcji kajakowej w Białymstoku. W MKS Hajnowce działającej w MKS Hajnowce. Natomiast przed dwoma latami został powołany Okręgowy Związek Badmintonu.

Oceniając pracę Zarządu Okręgowych Związków Sportowych w ostatnich czterech latach, na miano dobrze działających związków zostały wybrane: lekkoatletyka, piłka nożna, koszykówka, tenis stołowy, pozostałe zarządy okręgowych związków nie uzyskały się ze swoich zadań.

Podstawowym zadaniem Wojewódzkiej Federacji Sportu jest działalność na rzecz sportu kwalifikowanego. Dzień dzisiejszy to 24 klubów federowanych jest zarejestrowanych 78 sekcji w 24 dyscyplinach sportowych. Sekcje skupiają ponad 4 tys. zawodników. 27 zespołów bierze udział w ligach państwowych. W I lidze są: koszykówka, Włóknarz, Białystok i Łódź; siedem zespołów w II lidze, a w III.

Do kadry Polskiej seniorów aktualnie powołanych jest 24 zawodników, a do kadry juniorskiej 31 osób.

We wszystkich dyscyplinach sklasyfikowane zostały osoby, w tym jedna międzynarodowa mistrzyni (maratożka Czesława Czeska), pięć klas mistrzostw krajowych oraz 44 mistrzów.

A posesje brudne

Akcja i po akcji

Jak cyklon przeszła przez Białystok słynna akcja „Posesja”. Miała ona zmienić wygląd ulic, placówkę, podwórka, skwerów. Może i coś zrobiono. Ale od czytelników dostajemy sygnały, że po akcji „Posesja” znowu na niektóre podwórka i posesje wróciły brud i nieporządek.

Na zapleczu budynków przy ulicach Wesołowskiego, Próchniaka i Lipowej oraz Rynku

Kościuszki nikt nie wywoził, które zabrano na kupę. Wiatr rozosił je po całym podwórku. Po remoncie budowlani zostawili gruz, kałki i inne rupiecie. Nie zabezpieczono także wykopów, co grozi wypadkiem, zwłaszcza wieczorem.

Kiedy bez akcji będzie w naszym mieście czysto i porządek na co dzień?

Od nowego roku wprowadzony będzie w Białymstoku nowy, podwyższony podatek od posiadania psów. Wzrośnie to zrozumiale emocje wśród właścicieli tych czworonogów. Wypada wyjaśnić, że obowiązujący dotychczas podatek wprowadzony był w 1978 r. czyli przed dziesięciu laty. Od tego czasu — wiedza o tym wszyscy — znacznie wzrosły różne opłaty, w tym koszty utrzymania posesji i miasta w czystości.

Roczne nowe stawki podatków wynoszą: od pierwszego psa 500 zł, od drugiego — 1500 zł, od każdego następnego psa 3 tys. zł. Dodajmy jeszcze, że podatek płatny jest z góry bez wczyna, w ciągu miesiąca stycznia każdego roku lub dwóch tygodni od chwili nabycia zwierzęcia.

Tyle od strony formalnej Uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Wiadome jest, że wpływy z tego tytułu zasila kasę miejską. Czy ja pod-

reperują — to już inna sprawa.

Przy okazji warto jednak zwrócić uwagę na drugą część problemu, być może nie dostrzeżaną przez władze miejskie. Otóż Oddział Wojewódzki Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami twierdzi, że w styczniu 1986 r. znacznie się pozbędzie psów przez wielu

właścicieli, którzy nie wywiążą się z opłat.

Na odpowiedzialność TOZ pada, że w Białymstoku zaszczepionych jest przeciwko wściekliznie 4 tys. psów, natomiast zarejestrowanych niewiele ponad 2 tys.

Podzieliłem się swoimi wątpliwościami z dyrektorem Wojewódzkiego Zakładu We-

dotychczasowych właścicieli, szczególnie tych, którzy uważają, że Azorek lub Burek śpiący w sieni to stworzenie nieczyście i żadna władza nie zafundowała go obywatelowi w prezencie. Jest to już sprawa uświadomienia, lecz póki co, sporo osób prezentuje taki punkt widzenia na sprawę.

Problemem zgłaszanym przez TOZ, jest nieprzygoto-

Czy przyjaciel? — okaże się w styczniu

reperują — to już inna sprawa. Przy okazji warto jednak zwrócić uwagę na drugą część problemu, być może nie dostrzeżaną przez władze miejskie. Otóż Oddział Wojewódzki Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami twierdzi, że w styczniu 1986 r. znacznie się pozbędzie psów przez wielu

właścicieli, którzy nie wywiążą się z opłat. Na odpowiedzialność TOZ pada, że w Białymstoku zaszczepionych jest przeciwko wściekliznie 4 tys. psów, natomiast zarejestrowanych niewiele ponad 2 tys.